Czas-Związkowiec, Winnipeg/Toronto,Kanada. Kwiecien 2006
Skaner , London, Lipiec 2006.

ORP „Orzeł" ginie bez wieści ?

„Holender" Feliksa Prządaka oraz..."zapomniany" dokument Admirała

Zapewne każdemu z nas kto przeczytał ksiażkę Jerzego Pertka *Dzieje ORP "Orzeł"*, rozdział *„Orzeł" ginie bez wieści* pozostał w pamięci jako ten najbardziej dramatyczny z pośród innych. W rozdziale tym, nasz największy pisarz marynista przedstawia wszystkie znane mu tezy utraty polskiego okrętu i próbuje za wszelką cenę wśród nich odróżnić i oddzielić prawdę od nierealnych hipotez.

Z podanych przez Jerzego Pertka kilku prawdopodobieństw utraty *„Orła",* jedna hipoteza szczególnie wyróżnia się ponad inne...- zatopienie przez holenderski okręt podwodny1. Historię o storpedowaniu polskiego okrętu rozpowszechnił jeden z ocalałych członków załogi *„Orła"* - Feliks Prządak, który wraz z innymi pozostałymi na lądzie *„Orłowcami"* zasłyszał informację o ataku torpedowym od brytyjskiego telegrafisty Georga Ritche2 ze statku-bazy w Rosyth. Teza o storpedowaniu *„Orła"* – nie bez znaczenia, od kogo pierwszego została przekazana - zawiera w sobie wiele jak na hipotezę detali: wystrzelenie 4 torped z czego trzy trafiły, podczas zamiany w sektorze oraz zerwanie kontaktu między *„Orłem"* a owym telegrafistą - po ataku torpedowym. Jeśli przyjmiemy tezę Prządaka za prawdziwą, George Ritche utrzymywał kontakt zarówno z *„Orłem"* jak i z okrętem holenderskim. Skoro baza prowadziła łączność z obiema jednostkami, za prawdopodobne można uznać że oba okręty wchodziły w skład tej samej, czyli II flotylli okrętów podwodnych stacjonującej w Rosyth.

Jerzy Pertek przyjął tezę Feliksa Prządaka bardzo sceptycznie ponieważ żaden z holenderskich okrętów podwodnych nie operował na przełomie maja i czerwca w rejonach w których patrole prowadziła druga flotylla z Rosyth. Jedynym, w pełni aktywnym okrętem był *O13*, który przed zajęciem Nederlandów przez Niemcy zdołał ujść do Anglii wraz z innymi bratnimi okrętami3. *O13* jako ten który mógł być poniekąd tym okrętem, czysty jest od jakichkolwiek podejrzeń ponieważ w czasie gdy ginął *„Orzeł"*, holenderski okręt operował z bazy w Portsmouth. Według raportu4 *O13* wyszedł na patrol 29 maja i przebywał na wodach kanału *La Manche*. 1 czerwca o godz. 1:00 zaobserwował nieznany okręt podwodny w pozycji 49°54 N/00°46 W (rejon S.2), którym przypuszczalnie był brytyjski *HMS „Otway"*. Powrócił do Portsmouth tego samego dnia w godzinach porannych.

Feliks Prządak nie podał od razu od kogo zasłyszał informacje o zatopieniu polskiego okrętu...natomiast nigdy (przynajmniej publicznie) nie ujawnił nazwy czy też znaku taktycznego holenderskiego okrętu.

Nie do przyjęcia jest przypuszczenie że Feliks Prządak nie ujawnił okrętu z "bojaźni" przez Holendrami. Kilka tygodni po zagnięciu *„Orła"*, nie powrócił z patrolu wspomniany wcześniej holenderski *O13*, o którego taranowanie został oskarżony (bez wystarczających podstaw) - polski *ORP „Wilk"*. Logiczne może się wydawać, że po tym zdarzeniu Feliks Prządak wskazałby nazwę holenderskiego okrętu który atakował *„Orła"*. Obok *„Orłowców"*, również członkowie załogi *„Wilka"* probowali dojść prawdy o utracie swoich kolegów z *ORP „Orzeł"*. Kmdr. Romanowski wraz z inż. Jasińskim sprawdzili, że żaden okręt holenderski nie meldował o ataku na inny okręt podwodny. Czyżby Feliks Prządak tę historię zmyślił? Jesli tak, to dlaczego nikt z reszty ocalałych i ówcześnie żyjących członków załogi *„Orła"* oraz "Wilka" nigdy się tej tezie nie sprzeciwił?

Z całej tej „nierealnej" historii można jednak przypuścić coś zupełnie innego.... Członkowie załogi *„Orła"* nie władali językiem angielskim przed dotarciem do Anglii, z wyjątkiem porucznika Piaseckiego oraz kapitana Jana Grudzińskiego. Do czasu wyjścia na ostatni patrol, Polacy przebywali w Szkocji przez niespełna 8 miesięcy. To niewiele czasu po którym emigrant jest w stanie dokładnie zrozumieć szybko mówiącego Anglika czy Szkota... Czy napewno George Ritche wymówił „holenderski okręt podwodny" jeśli żaden z nich nie złożył meldunku o zatopieniu? A może powiedział, że został zatopiony *"przez Holendra" (ang. by Dutch)*...i należałoby to rozumieć „dosłownie".

Okręt podwodny - historia, dokonania czy też jego utrata - obok nazwy i znaku taktycznego często utożsamiany jest z dowódcą jednostki. Nie jest błędem przypuszczenie że *„Holendrem"* Feliksa Prządaka jest – nie okręt – a oficer

posiadający holenderski rodowód. Przeanalizować należy floty państw których okręty podwodne operowały z brytyjskich baz na przełomie maja i czerwca i odnaleść na których z nich (omijając już holenderskie i polskiego *„Wilka"*...) dowódcą był oficer z holendersko brzmiącym nazwiskiem.

Pierwszymi alianckimi siłami w Wielkiej Brytanii były polskie okręty. Do czerwca 1940 roku dołączyli Norwedzy, Holendrzy oraz Francuzi.

Na podstawie książki dowódcy brytyjskiego okrętu podwodnego *HMS „Unbroken"* – Alastaira Marsa, 10-ta francuska flotylla została przeniesiona do Rosyth na początku maja...ale jeszcze w tym samym miesiącu, z powodu nacierającej armii niemieckiej wszystkie okręty z pod flagi „Wolnej Francji" opuściły szkocki Rosyth i powróciły do swych baz - z wyjątkiem okrętu *„Rubis"*.

Pominąwszy brak holenderskiego rodowodu dowódcy *„Rubisa"* – Cabaniera, okręt ten z końcem maja i początkiem czerwca operował wokół zachodnich wybrzeży Norwegii przy Haugesund i Hjeltefiord5. W Archiwum Brytyjskim nie zachowały się żadne dokumenty (raporty, dzienniki) z tego okresu które by dokładniej naświetliły działania francuskiego *„Rubis"*6.

Z floty norweskiej, jedyny okręt *B1* został w kwietniu 1940 samozatopiony a następnie podniesiony przez norweską załogę w VI.1940, po czym uciekł do Anglii7.

Pozostali brytyjczycy....

Z okrętów podwodnych znajdujących się we flotyllach przy wschodnim wybrzeżu Wielkiej Brytanii, „wyróżniającym" oficerem z pośród wszystkich dowódców jest Lt. Cdr. Voltelin James Howard **Van Der Byl**, z *HMS „Taku"*. Okręt pod jego rozkazem wchodził w skład II flotylii w Rosyth wraz z *„Orłem".* Sprawdźmy zatem dziennik okrętowy brytyjskiego okrętu podwodnego i na jego podstawie zorientujmy się, czy operował na pełnym morzu z końcem maja i początkiem czerwca, a jeśli tak to w jakim jego rejonie.

Nakreślmy wpierw część patrolu *„Orła"*... Z przetrwałych dokumentów z Archiwum Brytyjskiego8, *ORP „Orzeł"* wyszedł z Rosyth 23 maja i skierował się do północnej części rejonu A3, w obszarze którego powinien znaleść się 24-go maja i przebywać w nim, według następnego w kolejności rozkazu do zmroku 1 czerwca 1940 roku .

Patrol brytyjskiego *HMS „Taku"* rozpoczął się wyjściem z Rosyth 27 maja. Po dojściu do wyspy May, skierował się na południowy-wschód, a następnie będąc w pozycji 54.50N 1.34E obrał kurs 101˚ i skierował się niemal prostopadle w stronę zachodniej krawędzi rejonu A3 (południowej jego części), do którego wszedł w godzinach rannych 28 maja. Od czterech dni na północ od niego, operował nasz *„Orzeł".*

W dzienniku okrętowym w dniu wejścia do rejonu A3, pod godź. 3:50 występuje zapis: *Obranie celu: 134˚ . Przechwycony 7.5' z przodu*9. Po 10 minutach *„Taku"* poszedł w zanurzenie z obranym wcześniej kursem 90˚. Mając w podświadmości treść hipotezy Feliksa Prządaka, nasuwa się przypuszczenie że w dzienniku nastąpi teraz opis ataku.... Następne rubryki są „jednak" puste, aż do godziny 13:42 gdy *„Taku"* wynurzył się w celu sprawdzenia swej pozycji biorąc namiar na słońce. Dziennik i raport nie zawiera więcej dodatkowych informacji tyczących „przechwycenia celu". Nie jest wiadome jakiego rodzaju cel został zauważony przez wachtę czy też zarejestrowany aparatami podsłuchowymi: okręt, przedmiot na powierzchni morza czy też, co bardzo prawdopodobne – boja nawigacyjna. Podobne zdarzenie miało miejsce następnego dnia o godź. 16:42. *Brytyjczyk* w położeniu nawodnym przechwycił - również nieokreślony „cel" –znajdujący się w odległości 1.5' od okrętu. *„Taku"*, podobnie jak dzień wcześniej – poszedł w zanurzenie kierując się uprzednio obranym kursem w stronę „przechwyconego celu". Następne dwa dni odbyły się bez znaczących wydarzeń. Sobota 1-go czerwca była natomiast zgoła odmienna....O godz. 1:55 po północy *„Taku"* omal nie uderzył w 1-metrowej wysokości, czarnego koloru - stożkowego kształtu boję z doczepioną białą opaską. Wskutek złej widoczności, wachta utraciła bezpowrotnie kontakt wzrokowy z przedmiotem.

Przypadki napotkania boji przez załogi okrętów podwodnych były - można by rzec – na porządku dziennym. Niemniej jednak, przypadek ten jest ciekawy ponieważ przypomina zdarzenie które wydarzyło sie podczas czerwcowego patrolu ORP „Wilk". Wachta „Wilka"...podobnie jak na „Taku", straciła kontakt wzrokowy z przedmiotem który przypominał boję ratunkową „Orła" .

Powróćmy do patrolu *„Taku"*.... 1-go czerwca od 2:35 nocą okręt przebywał w zanurzeniu. Przez kilkanaście godzin panowała wokół cisza...przerwana nagle o godz. 9:45 odgłosami większej ilości wybuchów - prawdopodobnie bomb, w pewnej odległości od *HMS „Taku".* Eksplozje ustały o 10:1510. Kilkadziesiąt minut po 12 w południe, *„Taku"* będąc w zanurzeniu peryskopowym zaobserwował wodno-samolot. O godź. 18:30 zarejestrował ponownie...tym razem odległe

wybuchy11. Wynurzył się o 23:00. Powierzchnia morza była gładka jak lustro. Niebo zachmurzone. Widoczność od 1-3 mil. Podobne wydarzenia powtórzyły się w niedzielę. Tym razem - „odległe wybuchy" zostały zarejestrowane o godz.15:45 i trwały do 17:45. *HMS „Taku"* zakończył patrol 12 czerwca dojściem do swej bazy w Rosyth12.

Van Der Byl, w dzienniku pod datą 1-go jak również 2-go czerwca nie naniósł kierunku z którego pochodziły serie wybuchów. Wątpliwe jest jednak aby eksplozje miały miejsce poniżej rejonu A3. Na południe od *„Taku"* operował mianowicie inny brytyjski okręt z II flotylli z Rosyth – *HMS „Triad"* 13, w dzienniku którego w dniach 1 i 2-go czerwca znajdują się jedynie naniesione zmiany kursu, zanurzanie oraz wyjścia na powierzchnię. Żadnej wzmianki o eksplozjach.

Oficjalna odpowiedź na „brak kierunku" znajduje się w raporcie z patrolu *HMS „Taku"* który zawiera komentarz Admirała Maxa Hortona dotyczący wydarzeń z 1-go czerwca (dok.1). W punkcie 3-im czytamy:

„[...] Zarejestrowane eksplozje 1-go czerwca mogą mieć związek z utratą Polskiego Okrętu Podwodnego ORP „Orzeł" który był na patrolu w północnej części tego samego rejonu. Niemniej jednak wydarzyło się to dwa dni po tym, jak niemiecka stacja radiowa oznajmiła o zniszczeniu brytyjskiego okrętu podwodnego na Morzu Północnym. [...] *Max Horton*.14" (tłum. autora)

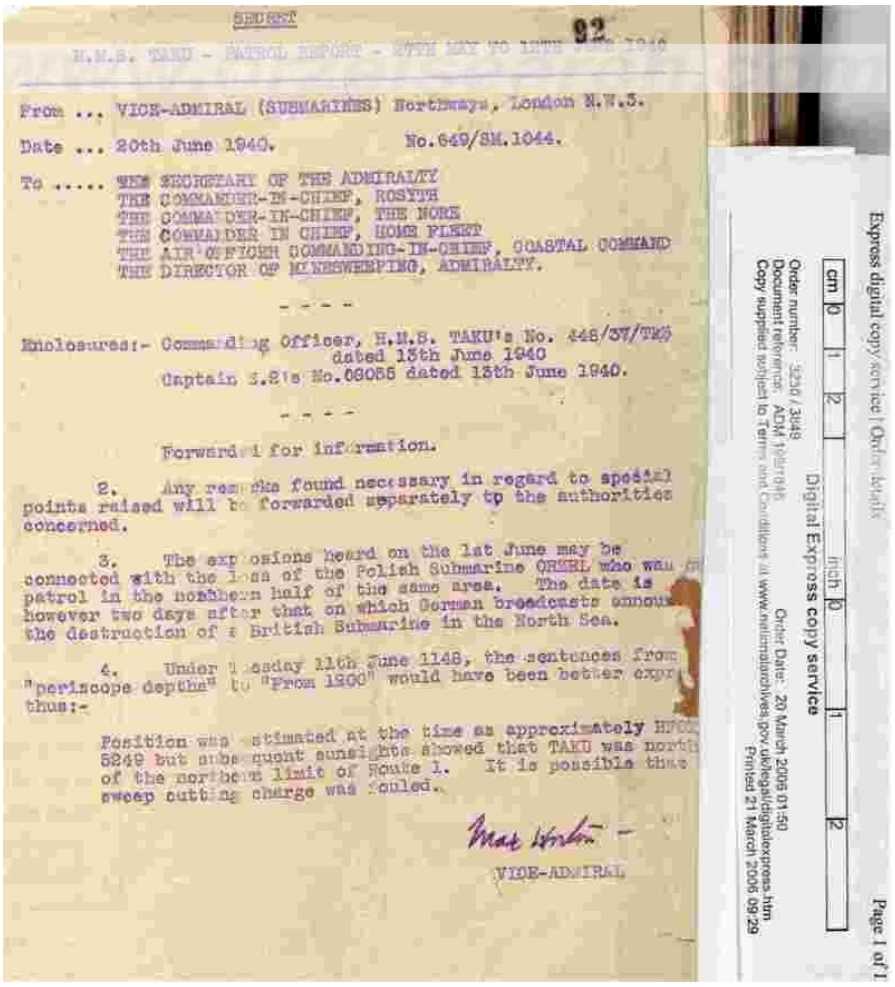

SECRET 92

H.M.S. TAKU - PATROL REPORT - 29TH MAY TO 14TH JUNE 1940

From ... VICE-ADMIRAL (SUBMARINES) Northways, London N.W.3.

Date ... 20th June 1940. No.649/SM.1044.

To ..... THE SECRETARY OF THE ADMIRALTY
THE COMMANDER-IN-CHIEF, ROSYTH
THE COMMANDER-IN-CHIEF, THE NORE
THE COMMANDER IN CHIEF, HOME FLEET
THE AIR OFFICER COMMANDING-IN-CHIEF, COASTAL COMMAND
THE DIRECTOR OF MINESWEEPING, ADMIRALTY.

- - - -

Enclosures:- Commanding Officer, H.M.S. TAKU's No. 448/37/TM3 dated 15th June 1940
Captain S.S.'s No.06055 dated 15th June 1940.

- - - -

Forwarded for information.

2. Any remarks found necessary in regard to special points raised will be forwarded separately to the authorities concerned.

3. The explosions heard on the 1st June may be connected with the loss of the Polish Submarine ORZEL who was on patrol in the northern half of the same area. The date is however two days after that on which German broadcasts announced the destruction of a British Submarine in the North Sea.

4. Under Tuesday 11th June 1148, the sentences from "periscope depths" to "From 1200" would have been better expressed thus:-

Position was estimated at the time as approximately HYDRO 5249 but subsequent sunsights showed that TAKU was north of the northern limit of Route 1. It is possible that sweep cutting charge was fouled.

Max Horton
VICE-ADMIRAL

Express digital copy service | Order details
cm 0 1 2 inch 0 1 2
Digital Express copy service
Order number: 3259 / 3949
Document reference: ADM 199/1846
Copy supplied subject to Terms and Conditions at www.nationalarchives.gov.uk/legal/digitalexpress.htm
Order Date: 20 March 2006 01:50
Printed 21 March 2006 09:29
Page 1 of 1

Dok.1 „Zapomniany" dokument dotyczący przypuszczeń utraty ORP „Orzel". National Archives (ADM 199/1846). Dokument jest komentarzem i częścią raportu z patrolu brytyjskiego okrętu podwodnego HMS „Taku" pod dowództwem Lt. Cdr.Voltelin James Howard Van Der Byl. (kopia z archiwum autora)

Komentarz Maxa Hortona jest odpowiedzią na przynajmniej jedną z jego trzech hipotez tyczących utraty *„Orła"*. Hipotezy te zawarte zostały w biograficznej książce poświeconej Admirałowi: „Max Horton and the Western Approaches". Trzecia z hipotez Hortona brzmi: Zatopienie „Orła" miało wydarzyć się na południowy zachód od niemieckiego rejonu zagrożonego15.

Północny obszar rejonu A3 skąd pochodziły według przypuszczeń eksplozje, znajduje się na południowy zachód od niemieckich pól minowych. Na podstawie komentarza można stwierdzić, że patrol *„Taku"* Van Der Byla był zródłem na relacji którego Horton oparł swą hipotezę o utracie *ORP „Orzeł"*. Zarejestrowane wybuchy, jeśli tyczą utraty *ORP „Orzeł",* burzą całkowicie tezę o zatopieniu *„Orła"* przez niemiecki bombowiec 29 maja16.

W przechwyconym przez anglików niemieckim komunikacie radiowym, istnieje zapis o zatopieniu jednego oraz o prawdopodobieństwie zatopienia również innego brytyjskiego okrętu. Wracając do dziennika i raportu, warto nadmienić że *HMS „Taku"* jako ten najbliższy *„Orłowi"* okręt (znany autorowi) operujący w tym samym rejonie, nie zauważył 29 maja jakiegokolwiek samolotu czy też nalotu, jak również nie zarejestrował żadnych wybuchów. Jeśli pomimo tego przyjmiemy „teorię" zatopienia *„Orła"* w dniu 29-go maja, przypuścić należy że obok *„Orła"* i *„Taku"* w

tym samym lub pobliskim obszarze znajdował się jeszcze jeden – nieznany - okręt podwodny, skoro niemiecki lotnik atakował - obok "zatopionego" - inny okręt podwodny którego - prawdopodobnie zatopił... Problem w tym, że na podstawie posiadanych informacji bliższego *"Orłowi"* i *"Taku"* - niż *"Triad"* nie bylo.

Nie sposób dociec czy owe eksplozje miały związek z utratą polskiego okrętu *ORP „Orzeł".* Zastanawiające jest natomiast że treść komentarza Maxa Hortona z raportu *„Taku"* została podczas, jak i po wojnie zapomniana i nieudokumentowana - zarówno w opublikowanej biografii Maxa Hortona jak również w liście przedstawiciela Brytyjskiej Admiralicji skierowanym do prezesa Stowarzyszenia Marynarki Wojennej w Londynie, kapitana Nadratowskiego w 1962 roku 17. Możemy najwyżej przypuścić że w okresie w którym ta powojenna publikacja i dokument zostały wydane, dzienniki i raporty okrętów w archiwach brytyjskich były wciąż tajne, wobec czego wgląd i publikowanie ich treści było zabronione. Komentarz z raportu *„Taku"* jest bezwglednie dowodem, że Dowódca Okrętów Podwodnych – Admirał Max Horton posiadał poszlaki aby przypuścić miejsce, a nawet powód utraty *„Orła"*. Dlaczego więc przemilczał *„Taku"* i jego patrol? Eksplozje te mialy miejsce naprawdę i zostały skomentowane przez niego samego. Nie istnieje już niemiecki komunikat o zatopieniu jakiegokolwiek okrętu podwodnego (nie koniecznie *„Orła"*) w dniu 1-go czerwca przez lotnictwo Luftwaffe, jak również nie został zarejestrowany tego dnia żaden atak torpedowy przez niemiecki *U-boat* na całym obszarze Morza Północnego...18

Czy Van Der Byl i jego okręt HMS „Taku" jest *„Holenderem"* Feliksa Prządaka? Jeśli tak, to w oparciu o dokumenty z patrolu, brytyjski oficer był jedynie „świadkiem" ataku bombowego lub torpedowego na *ORP „Orzeł"* dnia 1-go czerwca...ataku który wcale nie musiał oznaczać jeszcze utratę polskiego okrętu. *„Orzeł"* mógł odebrać następny radiogram z bazy informujący o wyjściu po zmroku z rejonu A3 i przejście na północ do A1...skąd z kolei mogły pochodzić zarejestrowane wybuchy następnego dnia.

„Zapomniany" patrol *„Taku"* i komentarz Hortona nie przekazują przyczyny i miejsca utraty polskiego okrętu-legendy. Istnieje natomiast prawdopodobieństwo że załoga *„Orła"* wciąż walczyła w pierwszych dniach czerwca 1940 roku. Nie wiemy nadal, kiedy i wskutek jakiej tragedii zginęli. Za najbardziej tragiczną wersję można przyjąć że *„Orzeł"* podczas ostatniego patrolu mógł być atakowany nawet kilkakrotnie. Z powodu usterek spowododowanych nalotami okręt był „zmuszony" do wychodzenia na powierzchnię podczas dnia w celu przeprowadzenia niezbędnych napraw, narażając się tym na ataki...odsłaniając swe „skrzydła", które w końcu opadły bezpowrotnie na dno Morza Północnego wraz z całą załogą, która zakończyła w tamte dni walkę o Polskę.

Tomasz Kawa

1 Jerzy Pertek *Dzieje ORP „Orzeł"* Wydanie IV, str.216 „[...] *Możliwość omyłkowego zatopienia w bratobójczej walce również teoretycznie mogła zaistnieć i taką właśnie wersję stale podaje jeden z tych członków załogi „Orła", którzy nie wzięli udziału w ostatnim rejsie i dzięki temu ocaleli, mianowicie ówczesny mat Feliks Prządak. Otóż, opierając swe informacje na rzekomej relacji angielskiego telegrafisty z okretu-bazy Drugiej Flotylli, twierdzi on, że „Orzeł" został zatopiony – u wejścia do sektora patrolowania – przez holenderski okręt podwodny, który miał zmienić w sektorze. Okręt ten podał komunikat, iż płynąc w zanurzeniu wystrzelił cztery torpedy w kierunku odgłosów wydawanych przez śruby innego okrętu podwodnego i trzy z nich trafiły.* [...]"

2 Jerzy Pertek *Dzieje ORP „Orzeł"*, wydanie IV, strona 216 i odnośnik 22, strona 222

3 Alstair Mars – „British Submarines at War 1939-1945", str. 77 (tłum. autora: "[…]...holenderskie okręty zaczęły dochodzić, jednak nie były sprawne do lipca, z wyjątkiem O13").

4 National Archives (ADM 199/1856). Raport z patrolu O13. Informacja podana przez A. Bartelski.

5 Jurgen Rohwer – „Allied Submarine Attacks of World War Two", rok wydania 1997 str. 52, 53.

6 Alstair Mars – „British Submarines at War 1939-1945", str. 77

7 Informacja podana przez A. Bartelski.

8 National Archives (www.nationalarchives.gov.uk) - Raport z patrolu ORP „Orzeł" (ADM 199/1853).

9 Dziennik okrętowy HMS "Taku" ADM 173/16574 – „ Brg: 134˚ Intercept 7.5' Towards". *Podana w raporcie odległość – 7.5' odnosi się zapewne do 7.5 minut, czyli ok. 7.5 mil morskich.*

10 Raport z patrolu HMS "Taku" (ADM 199/1846) W dzienniku okrętowym wybuchy zostały naniesione o godz. 9:30

11 Wynika z raportu – brak wzmianki w dzienniku okrętowym

12 Opis patrolu w oparciu o raport oraz dziennik HMS "Taku".

13 Dziennik okrętowy HMS „Triad" (ADM 173/16615)

14 Raport z patrolu HMS "Taku". Komentarz Wice Admirała Maxa Hortona.

15 Hipotezy Maxa Hortona zawarł Jerzy Pertek w „Dzieje ORP „Orzeł",wyd.IV strona 218
16J. Szyszko – Bohusz, „Tajemnica ostatnich dni ORP „Orzeł"
17 Dokument zawarty jest w książce Jerzego Pertka *Dzieje ORP „Orzel"* wyd. IV, str. 219
18 Jurgen Rohwer "Axis Submarine Successes 1939-1945"